

Sygn. akt I AGa 185/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Wiesława Kuberska

Sędziowie: SA Wincenty Ślawski (spr.)

SO (del.) Ryszard Badio

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa Cementowni (...) Spółki Akcyjnej w T.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w L.

o ustalenie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 28 lutego 2018 r. sygn. akt X GC 766/16

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L. na rzecz Cementowni (...) Spółki Akcyjnej w T. kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I AGa 185/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 lutego 2018 roku wydanym w sprawie z powództwa Cementowni (...) Spółki Akcyjnej w T. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w L. o ustalenie, Sąd Okręgowy w Ł.:

1. ustalił, że nie istnieje zobowiązanie Cementowni (...) Spółki Akcyjnej w T. do zapłaty na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w L. kwoty 1.059.038,28 złotych z tytułu opłaty za przekroczenie mocy umownej w związku z awarią przekładnika napięciowego 110 kV na linii nr 2 (...) w dniu 25 czerwca 2016 roku i wyłączeniem w dniach 25 – 27 czerwca 2016 roku przyłącza (...) w zakładzie powoda w T.;
2. nakazał pobrać od (...) Spółki Akcyjnej w L. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 2.444,09 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
3. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w L. na rzecz Cementowni (...) Spółki Akcyjnej w T. kwotę 68.369 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne, a z których wynika, że przedmiotem działalności powódki (...) Spółki Akcyjnej w T. jest m.in. produkcja cementu. Przedmiotem działalności pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w L. jest m.in. dystrybucja energii elektrycznej. Powódkę i pozwaną łączy umowa o świadczenie usług dystrybucji energii elektrycznej nr 15/ (...) z dnia 28 grudnia 2009 roku. Pozwana jest następcą prawnym (...) S.A., na skutek połączenia przez przeniesienie na nią całego majątku tej spółki w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. Zgodnie z załącznikiem nr 2 do umowy powódka jest przyłączona do sieci dystrybucyjnej pozwanej

za pośrednictwem czterech przyłączy ((...) 1, (...) 2, WIT 1 i WIT 2).

Dla każdego z przyłączy określono moc umowną. Są to cztery odrębne przyłącza osobno wyposażone w niezależne układy pomiarowo-rozliczeniowe. Zgodnie z § 4 ust. 8 umowy w przypadku konieczności wyłączenia któregokolwiek z przyłączy w celu przeprowadzenia niezbędnych prac eksploatacyjnych lub inwestycyjnych, przekroczenie mocy umownej w okresie wyłączenia przyłącza będzie rozliczane w oparciu o sumę mocy pobranej na czynnych przyłączach w stosunku do mocy zamówionej na wszystkie przyłącza.

Według treści § 9 pkt 1b umowy, nie stanowi naruszenia warunków umowy ograniczenie lub wstrzymanie świadczenia usług dystrybucji w przypadku m.in. wystąpienia awarii w sieci dystrybucyjnej (...) (Operatora Systemu Dystrybucyjnego – pozwana) lub awarii w systemie powodującej przerwę nieplanowaną w dostawie energii elektrycznej z sieci dystrybucyjnej, wywołanej przez instalacje, sieci lub urządzenia niebędące własnością (...) (Uczestnik (...) Detalicznego - powódka), których łączny czas trwania w ciągu roku oraz czas trwania jednorazowych przerw, liczonych dla poszczególnych wyłączeń od momentu uzyskania przez (...) informacji o jego wystąpieniu do czasu wznowienia dostawy energii elektrycznej, nie przekroczy wartości określonych w Załączniku nr 2 do umowy. Natomiast zgodnie z aneksem nr (...) z dnia

12 listopada 2015 roku do zawartej między stronami umowy, zamówiona moc umowna wynosiła: dla przyłącza nr 1 ((...)) w okresie od kwietnia do listopada – 20,5 MW, dla przyłącza nr 2 ((...)) w okresie od kwietnia do listopada – 20 MW; dla przyłącza nr 3 ((...)) – 0,9 MW; dla przyłącza nr 4 ((...)) – 0,4 MW. Łączna moc wynikająca z czterech przyłączy wynosiła

41,8 MW. Aneks zaczął obowiązywać od 1 stycznia 2016 roku. Cementownia W., stacja T. jest zasilana z sieci (...). (...) współpracuje

z przedstawicielem Cementowni w osobie J. S. od 25 lat.

W zakładzie powódki wszystkie cztery przyłącza zasilane są z dwóch szyn zasilających (dwóch miejsc dostarczania energii), które mogą pracować nawet

w przypadku awarii jako jeden układ. Stanowią one wobec siebie układy komplementarne, co ma zagwarantować bezpieczeństwo ciągłości dostaw energii. Szyny zasilające Cementownię (...) ze stacji T. są systemem sumującym dla czterech trójfazowych napowietrznych linii o napięciu 110 kV zasilających zakład powódki w energię elektryczną niezbędną do napędzania, oświetlenia wszystkich urządzeń technologicznych w niej pracujących, które łączą się z siecią elektroenergetyczną (...) S.A. poprzez cztery osobne pola liniowe znajdujące się w stacji T.. Na układ zasilania składają się dwie podstacje 110/6 kV, każda linia posiada pomiar pobranej energii elektrycznej, a między stacjami głównymi cementowni jest połączenie kablowe o mocy 6 kV. Zakład zasilany jest czterema liniami, ponieważ dwie linie powstały dla potrzeb zakładu (...), który powstał w 1964 roku i dwie pozostałe linie dla zakładu (...), który powstał w latach 70. Obecnie Cementownia W. to jeden organizm. W zakładzie (...) pracują tylko pomocnicze wydziały typu pakowania, biurowiec, natomiast cała produkcja jest obecnie w miejscu zakładu (...). Sposób zasilania przyłącza to duże moce na przyłączy (...) tor 1 i 2, na drugim przyłączy (...) tor 1 i 2 są małe moce do około 1 MV. Z uwagi na zachodzące procesy technologiczne, przede wszystkim wypalanie klinkieru w piecach oraz chłodzenie surowca, praca w zakładzie powódki trwa w trybie ciągłym, 24 godziny na dobę,

przez siedem dni w tygodniu. Materiał ten musi być poddawany podczas obróbki w odpowiednim piecu ciągłemu ruchowi i mieszaniu, a następnie procesowi szybkiego schładzania za pomocą wentylatorów doprowadzających zimne powietrze. (...) elektryczna w zakładzie powódki jest konieczna

dla zapewnienia bezpieczeństwa i odpowiednich norm pracy m.in. poprzez zapewnienie funkcjonowania filtrów odpylających, pomp wody (pitnej

i technologicznej), czy oświetlenia. Jakakolwiek przerwa w dostawach energii uniemożliwia prawidłowe funkcjonowanie zakładu powódki, a tym samym powoduje duże straty finansowe. Rozdzielnie o mocy 110 kV są własnością cementowni, ale podlegają kierownictwu dystrybutora energii, to oznacza, że zakład powódki nie może dokonać żadnych przełączeń bez uprzedniej zgody dyżurnego dyspozycji mocy. Podczas wieloletniej współpracy między stronami dochodziło kilkakrotnie do przekroczenia mocy umownej w okresie wyłączenia przyłącza podczas prac eksploatacyjnych lub inwestycyjnych. Do takiej sytuacji doszło m.in. podczas prac inwestycyjnych na przyłączy (...) 1 w Cementowni (...). Każdorazowo pozwana (...) S.A. wyrażała zgodę na rozliczenie przekroczeń mocy pobranej na czynnych przyłączach w stosunku do sumy mocy zamówionej. W dniu 25 czerwca 2016 roku (sobota) około godziny 3.00 w nocy doszło do awarii przekładnika napięciowego 110 kV na linii nr 2 (...) (przyłącze (...) 2) na stacji Cementowani (...). W związku zaistniałym zdarzeniem koordynator do spraw gospodarki energią elektryczną stacji zasilana w Cementowni (...) podjął czynności celem ustalenia przyczyny awarii. Poinformowano służby zakładu energetycznego, które sprawdzały uszkodzenia na trasie linii. Dyżurny poinformował o zdarzeniu kierownika wydziału produkcji pomocniczej Cementowani W. J. G., który pojawił się w godzinach rannych w zakładzie powódki. Po dokładnych oględzinach przez pierwszą zmianę produkcji ustalono uszkodzenie przekładnika prądowego na skutek wybuchu, po stronie linii należącej do powodowej spółki. W wyniku awarii część urządzeń w zakładzie została zatrzymana, a wyłączenie nastąpiło poprzez załączenie zwarcia. Skutkowało to wyłączeniem transformatora nr 1 o mocy 250 (...) zasilającego jedną szynę i załączony został transformator nr 2 o mocy 250 (...) zasilający drugą szynę, co oznacza, że poprzez połączenie mostu szynowego sprzęgłem podłużno-poprzecznym spowodowało, że energia była dostarczana z jednego miejsca zasilania transformatora nr 2, który zasiliał obydwie szyny zasilające. Cementownia W. poinformowała mailowo (...), że taka awaria miała miejsce i z tego powodu zakład jest zmuszony zasilć się z pozostałych czynnych przyłączy, w związku z tym mogą wystąpić przekroczenia mocy na pozostałych przyłączach. Wobec powyższego powódka w piśmie z dnia 27 czerwca 2016 roku wystosowała prośbę o nienaliczanie opłat za zwiększony pobór mocy poza moc zamówioną na pozostałych przyłączach do chwili usunięcia awarii i przywrócenia normalnego układu sieci. W związku z koniecznością zapewnienia nieprzerwanej i bezpiecznej pracy zakładu powódki, urządzenia zasilane z tego przyłącza zostały przełączone przez dyżurnego na pozostałe trzy czynne przyłącza. Na skutek awarii zmienił się sposób zasilania, to był przypadek nadzwyczajny, wyłączenie jednego z czterech przyłączy spowodowało potrzebę zmniejszenia produktywności, trzy pozostałe przyłącza działały jako jedno, przez to zostały zmniejszone nakłady, prędkość produkcji cementu, urządzenia typu wentylatory, cementownia w tym czasie pracowała przy mniejszej wydajności. W czasie przedmiotowej awarii na skutek sprzężenia (połączenia) szyn zasilających 1 i 2 w rozdzielni 110 kV w stacji T. oraz wyłączenia transformatora nr 1 w tej stacji, układ energetyczny rozdzielni, z którego są zasilane przyłącza zakładu produkcyjnego powódki funkcjonował jako jedno miejsce, z którego odbywało się dostarczanie energii elektrycznej do Cementowni (...). Awaria została usunięta przez powódkę w dniu 26 czerwca 2016 roku około godziny 12.00. Zakład powódki zgłosił również do (...) gotowość przywrócenia normalnego zasilania i załączenia linii. Pozwana (...) S.A. załączyła napięcie na tor nr 2 w dniu 27 czerwca 2016 roku około godziny 15.30, a obciążono linię dopiero około 16.30. W związku z powyższym, przez cały ten czas, na pozostałych trzech przyłączach doszło do okresowego przekroczenia mocy umownej. Jednakże, suma pobranej w ten sposób energii nie przekroczyła wartości łącznej mocy umówionej wynikającej z umowy ustalonej na 41,8 MW. W zakładzie produkcyjnym powódki ze względu na sposób, w jaki połączona jest instalacja elektroenergetyczna, występuje naturalne sumowanie mocy, zatem jak wynika z raportu opracowanego przez funkcjonujący w zakładzie produkcyjnym powódki specjalistyczny system (...) (który jest programem komputerowym przeznaczonym do akwizycji i analizy danych pomiarowych pozyskiwanych z elektronicznych liczników energii elektrycznej typu (...), (...), FQ (...), (...), (...), (...), (...), F., sEA, sEA-b, sEAB, sLAB, (...), (...), sumatorów typu (...) oraz innych liczników i rejestratorów), w czasie trwania usterki w dniach 25-27 czerwca 2016 roku sumaryczny maksymalny pobór mocy na wszystkich czynnych przyłączach wyniósł 36,146 MW. Pozwana (...) S.A. nie odniosła szkody w związku z wystąpieniem awarii w zakładzie produkcyjnym powódki.

W odpowiedzi na pismo Cementowani W., które zostało wystosowane do pozwanej spółki z prośbą o nienaliczenia opłat za przekroczenie mocy umownej, które wystąpiły od daty uszkodzenia przekładnika napięciowego tj. od dnia 25 czerwca 2016 roku godziny 2.54 do dnia zgłoszenia gotowości 26 czerwca 2016 roku, godziny 12.00, pozwana (...) S.A. wyjaśniła, że prośba powódki nie została rozpatrzona pozytywnie. W uzasadnieniu swojej decyzji wskazała, że linia kablowa nr 2 (...) jest własnością Cementowani W.

i awarie mające miejsce w zakresie tej linii, które wiążą się z koniecznością przełączenia na zasilanie z innych przyłączy nie stanowią podstaw do odstąpienia od naliczania opłat za przekroczenie mocy umownej. W związku z okresowym przekroczeniem mocy umownej na poszczególnych czynnych przyłączach w czasie trwania awarii, pozwana (...) S.A. nałożyła na powódkę opłatę z tego tytułu w kwocie 861.006,73 złotych netto (tj. 1.059.038,28 złotych brutto). Powyższa kwota została wyliczona oddzielnie dla każdego przyłącza (poza przyłączem nr (...), które uległo awarii),

tj.: dla przyłącza nr 1 - w kwocie 307.723,03 złotych netto; dla przyłącza nr 3 - w kwocie 197.971,50 złotych netto; dla przyłącza nr 4 - w kwocie 355.312,20 złotych netto. Za okres od zgłoszenia przez powódkę gotowości do przyłącza linii do czasu załączenia napięcia pozwana (...) nie naliczała opłaty. Powyższa kwota została doliczona do pozostałych należności za świadczenie usług dystrybucyjnych za przedmiotowy okres rozliczeniowy i została objęta fakturą VAT nr (...) -R na kwotę 2.534.272,53 złotych brutto

z terminem płatności do 21 lipca 2016 roku. Powódka uregulowała ją w zakresie niespornej kwoty 1.475.234,25 złotych. Powódka w pismach kierowanych do pozwanej spółki, jak również podczas spotkania w siedzibie firmy powódki w dniu 18 lipca 2016 roku z przedstawicielami (...) S.A., wносиła o przeprowadzenie wnikliwej analizy sposobu naliczenia opłaty, deklarując chęć rozmów w celu wypracowania kompromisu umożliwiającego dalszą współpracę między stronami. Powódka wносиła również w zamian za korektę faktury VAT nr (...) -R o zwiększenie zamówionej mocy w miesiącu sierpniu 2016 roku. Pozwana spółka w piśmie wyjaśniającym z dnia 20 lipca 2016 roku skierowanym do powódki oświadczyła, że opłatę wyliczono słusznie w oparciu o wiążącą strony umowę i obowiązujące przepisy aktualnej Taryfy dla usług dystrybucji energii elektrycznej (...) S.A. na podstawie

pkt 3.2.11 lit. a w związku z pkt 3.2.13 (zatwierdzona decyzją Prezesa URE z dnia 17 grudnia 2015 roku). Zgodnie z pkt 3.2.11 lit. a Taryfy za przekroczenie mocy umownej, określonej w umowie, pobierana jest opłata

w wysokości stanowiącej iloczyn składnika stałego stawki sieciowej oraz sumy dziesięciu największych wielkości nadwyżek mocy pobranej ponad moc umowną. Natomiast zgodnie z pkt 3.2.13 Taryfy, jeżeli dostarczanie energii elektrycznej odbywa się z kilku niezależnych miejsc jej dostarczania, opłatę za przekroczenie mocy umownej oblicza się oddzielnie dla każdego miejsca dostarczania. Powyższe postanowienia Taryfy są powtórzeniem przepisów § 46 ust. 3 i 5 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 18 sierpnia 2011 roku

w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń w obrocie energią elektryczną (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 1200). Pozwana ustosunkowując się do punktu 3.2.13 przytoczonej Taryfy podała,

że w przypadku Cementowni (...) nie ma mowy o niezależnym miejscu zasilania, gdyż zakład powódki posiada cztery osobne linie napowietrzne, które się łączą z siecią elektroenergetyczną (...) S.A. poprzez cztery osobne pola liniowe znajdujące się w stacji T.. Jednocześnie pozwana nie przyjęła złożonej przez powódkę podczas spotkania w dniu 18 lipca 2016 roku propozycji zwiększenia zamówionej mocy, nie widząc przy tym podstaw do nierozliczenia zwiększonej mocy pobranej podczas awarii przez Cementownię (...). Opłata z tytułu przekroczenia umówionej mocy ma służyć zdyscyplinowaniu odbiorców, ma charakter sankcyjny. Ma ona zapobiegać określaniu przez odbiorców zaniżonej mocy umownej w celu obniżenia opłat za dystrybucję, a jednoczesnego cyklicznego jej przekraczania, natomiast głównym źródłem przychodów (...) S.A. są opłaty za moc zamówioną. W przeszłości wielokrotnie dochodziło do awarii sieci dystrybucyjnej z przyczyn leżących po stronie (...) S.A., co prowadziło do wielogodzinnych, a nawet kilkudniowych przestojów w produkcji zakładu powódki. Pomimo, że przerwy w dostawie energii (wykraczające poza przewidziane umową dopuszczalne ograniczenia w realizacji dostaw) skutkowały po stronie powodowej stratami finansowymi (związanymi z zaprzestaniem produkcji, jak również ze stratami materiałowymi na skutek nieplanowanej przerwy w procesie produkcyjnym), powódka rezygnowała z dochodzenia odszkodowania rozumiejąc, że awarie

te następowały z przyczyn losowych. Pozwana (...) S.A. w dniu

9 sierpnia 2016 roku wystosowała do powódki wezwanie do zapłaty spornej kwoty 1.059.038,28 złotych. W wezwaniu tym zapowiedziała, że w przypadku braku płatności wstrzymane zostanie dostarczanie energii elektrycznej, a także, że „w dalszej kolejności nastąpi wypowiedzenie umowy świadczonych usług”.

Pismem z dnia 18 września 2017 roku pozwana przedstawiła plan ograniczeń w poborze energii elektrycznej z wielkościami dopuszczalnej mocy w poszczególnych miesiącach i stopniach zasilania na okres od 1 września 2017 roku do 31 sierpnia 2018 roku, powołując się na treść rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 lipca 2007 roku w sprawie szczegółowych zasad i trybu wprowadzania ograniczeń w sprzedaży paliw stałych oraz w dostarczaniu i poborze energii elektrycznej lub ciepła (Dz. U. z 2007r., Nr 133, poz. 924). Wielkości planowanych w poborze energii elektrycznej, ujęte w planach ograniczeń, określa się w stopniach zasilania od 11 do 20, przy czym 11 stopień zasilania określa, że odbiorca może pobierać moc do wysokości mocy umownej określonej w umowach, o których mowa w art. 5 ust. 2 pkt 1 i 2 oraz ust. 3 ustawy, a 20 stopień zasilania określa, że odbiorca może pobierać moc do wysokości ustalonego minimum, niepowodującego zagrożeń i zakłóceń, o których mowa w § 3 ust. 4.

Przechodząc do merytorycznej oceny powództwa, Sąd Okręgowy podniósł na wstępie, że w niniejszej sprawie strona powodowa domagała się ustalenia nieistnienia zobowiązania powódki do zapłaty na rzecz pozwanej kwoty 1.059.038,28 złotych z tytułu opłat za przekroczenie mocy umownej w związku z awarią przekładnika w zakładzie powódki w T..

Tak sformułowane powództwo należy niewątpliwie do kategorii powództw o ustalenie, którego podstawę stanowi art. 189 k.p.c. W kontekście okoliczności niniejszej sprawy istnienie interesu prawnego po stronie powódki Sąd Okręgowy uznał za oczywiste. Bezsprzecznie bowiem strona pozwana obciążyla powódkę opłatą za przekroczenie mocy, domagając się zapłaty na swoją rzecz kwoty 1.059.038,28 złotych. Ustalenie zatem przez Sąd, że nie jest ona zobowiązana do uiszczenia tejże wierzytelności/względnie ustalenie przeciwne, ma zasadniczy wpływ na obowiązki powódki i jej niepewną sytuację prawną.

Skoro po stronie powódki istniał interes prawny w ustaleniu nieistnienia zobowiązania wobec pozwanej, konieczna była jego ocena w oparciu

o przedstawione dowody. Z przedstawionego materiału dowodowego wynika, że zakład produkcyjny powódki przyłączony jest do sieci dystrybucyjnej pozwanej za pośrednictwem czterech przyłączy z wyszczególnieniem mocy dla każdego z nich. Zgodnie z aneksem nr (...) do zawartej między stronami umowy o usługi dystrybucji energii elektrycznej łącznie zamówiona moc w miesiącu czerwcu 2016 roku (w dacie powstania awarii) wynosiła 41,8 MW. Wszystkie te przyłącza zaopatrują w energię jeden zakład produkcyjny powódki, który może być traktowany jako jedno miejsce, do którego dostarczana jest energia, a tym samym dochodzi do naturalnego sumowania pobranej mocy.

W wyniku uszkodzenia przekładnika napięciowego po stronie instalacji należącej do powódki, zakład powódki został przełączony na sprawne trzy przyłącza, które podczas awarii dostarczały do zakładu powódki moc elektryczną nie przekraczającą mocy zamówionej. W czasie trwania usterki w dniach 25-27 czerwca 2016 roku sumaryczny maksymalny pobór mocy na wszystkich czynnych przyłączach wyniósł 36,146 MW, a więc nie zbliżył się do łącznej wartości umownej wynikającej z łączącej strony umowy.

Jak wynika z zeznań świadka J. K. pracownika (...) S.A., oraz opinii biegłego dr inż. J. Z. (1), zasilanie Cementowni (...) odbywa się z dwóch niezależnych miejsc dotaczania energii, a w czasie awarii odbyło się z jednego miejsca zasilania, tj. transformatora

nr 2 (250 (...)), który zasilal obydwie szyny zasilające 1 i 2. W przypadku gdy występuje naturalne sumowanie mocy (tak jak to miało miejsce w niniejszym postępowaniu), moc umowna może być traktowana jako łączna moc dla wszystkich miejsc dostarczania. Niezasadnie zatem pozwana naliczyła opłatę za przekroczenie mocy umownej na każdym przyłączy oddzielnie powołując się przy tym na punkt 3.2.11 lit. a w związku z pkt 3.2.13 Taryfy dla usług dystrybucji energii elektrycznej (...) S.A., gdyż podczas awarii dostarczenie energii elektrycznej nie odbyło się z kilku, a z jednego niezależnego miejsca zasilania. Z treści pkt 3.2.13 zdanie drugie rozporządzenia taryfowego wynika, że „niezależnymi miejscami dostarczania energii elektrycznej nie są miejsca, za którymi występuje naturalne

sumowanie pobranej mocy lub w których, zgodnie z umową, moc pobrana jest kontrolowana za pomocą sumatora”. Powyższy zapis taryfy, na który powołuje się pozwana, przy naliczeniu opłaty sankcyjnej nie ma zastosowania w mniejszej sprawie, z uwagi na okoliczność popartą opinią biegłego, że w zakładzie produkcyjnym powódki ze względu na sposób w jaki jest podłączona instalacja elektroenergetyczna, występuje naturalne sumowanie mocy. Powołując się na uzasadnienie pozwanej, opłata z tytułu przekroczenia mocy umownej ma w założeniu charakter sankcyjny, ma ona zapobiegać określaniu przez odbiorców zaniżonej mocy umownej w celu obniżania opłat za dystrybucję, a jednoczesnego cyklicznego jej przekraczania. Tymczasem jak podkreślił Sąd Okręgowy powódka Cementownia W. uiszcza opłatę za dystrybucję energii z uwzględnieniem wartości wynikającej z umowy, a mimo awarii, sumaryczna moc nie została przekroczona. Pozwana wskutek awarii nie odniosła także żadnej szkody związanej z naprawą przyłącza czy nawet szkody w postaci utraconych korzyści. Mając powyższe na uwadze Sąd pierwszej instancji stwierdził,

że nałożona przez stronę pozwaną opłata nie może być instrumentem osiągnięcia nieuzasadnionych i niewspółmiernych zysków. Sąd Okręgowy podniósł,

że w przedmiotowej sprawie miał miejsce wypadek losowy, powódka nie miała najmniejszego wpływu na to, w jakim trybie pracują urządzenia pozwanej

w stacji rozdzielającej T., oraz że doszło do sprzężenia tych szyn zasilających. Wobec tego Sąd ten postawił pytanie czy powódka,

czy jakkolwiek inny przedsiębiorca ma odpowiadać za tryb pracy urządzeń po stronie (...) S.A., a tym samym czy (...) S.A. przy powstaniu usterki po stronie odbiorcy energii jest władna do naliczenia opłaty sankcyjnej w wysokości 1.059.038,28 złotych za trwającą 1,5 doby awarię. Zdaniem Sądu Okręgowego sposób zastosowania regulacji, z których pozwana wywodzi swoje roszczenie (umowa § 9 pkt 1b i taryfa dla usług dystrybucji pkt 3.2.13 i pkt 3.2.15) powoduje nieuprawnioną dysproporcję w rozkładzie ryzyka po stronie powódki i pozwanej. W sytuacji gdy przekroczenie mocy umownej następuje na skutek awarii po stronie odbiorcy energii pozwana przyznaje sobie prawo do obciążania go sankcyjną opłatą z tytułu przekroczenia, dla każdego niezależnego miejsca dostarczania, choć gdy awaria następuje po stronie operatora, to ten zobowiązany jest obliczyć opłatę za przekroczenie mocy umownej tylko od wartości przekraczającej łączną moc umowną – pkt 3.2.15 taryfy. Oznacza to, że nieuprawniona i niesprawiedliwa dla odbiorcy jest taka wykładnia postanowienia 3.2.13 taryfy, która uprawnia operatora do obciążania go opłatą z tytułu przekroczenia mocy umownej nawet w przypadku niezawinionej awarii po jego stronie, której skutkiem było to przekroczenie. Przyjęcie innej interpretacji tego przepisu powoduje powstanie sytuacji, gdzie

w zależności, po której stronie granicy podziału własności sieci

i urządzeń powstanie awaria, odbiorca będzie obciążany opłatą za przekroczenie, bądź nie, a przecież żadna ze stron nie ma wpływu na to, gdzie dojdzie do usterki. Dlatego Sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku,

że roszczenie pozwanej w okolicznościach przedmiotowej sprawy, aby domagać się zapłaty z tytułu przekroczeń (na poszczególnych czynnych przyłączach),

do których doszło w przeciągu kilkunastu godzin trwania niezawinionej przez powódkę awarii stanowi swoiste nadużycie prawa. Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie kierując się doświadczeniem życiowym oraz stanem faktycznym powstałym nie znalazł podstaw, które przemawiałyby za koniecznością nałożenia przez pozwaną opłaty za przekroczenie mocy umownej, w przypadku gdy nie doszło do jej przekroczenia, a dostarczanie energii do zakładu powódki odbywało się z jednego niezależnego miejsca zasilania. Uwagę Sądu pierwszej instancji zwrócił również fakt, że w przeszłości relacje gospodarcze między stronami przebiegały w sposób ugodowy, opierały się na zasadzie wzajemnej współpracy, tym samym niezrozumiałe, z punktu widzenia dobrych obyczajów w kontaktach handlowych, zasad lojalności, jest nałożenie przez pozwaną tak drastycznie wysokiej opłaty na powódkę, która na bieżąco reguluje swoje płatności i nie ma żadnych zaległych zobowiązań względem (...) S.A. W tym stanie rzeczy, mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznając roszczenie powódki za zasadne, uwzględnił je na podstawie art. 189 k.p.c.

O kosztach procesu poniesionych przez strony Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zasądzając od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej

z siedzibą w L. na rzecz powódki Cementowni (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w T. kwotę 68.369 złotych. Na koszty te złożyły się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 52.952 złotych, zaliczka na opinię biegłego

w wysokości 1.000 złotych, kwota 14.400 złotych stanowiąca wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone w oparciu o § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za

czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 507, z późn. zm.) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz.U. 2016, poz. 623) Sąd nakazał pobrać od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L. kwotę 2.444,09 złotych tytułem wydatków na wynagrodzenie biegłego za sporządzone opinie pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona pozwana, zaskarżając go w całości. Strona skarżąca podniosła następujące zarzuty:

I) naruszenia przepisów prawa procesowego, tj.:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną w miejsce swobodnej ocenę materiału dowodowego, w tym brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz błędną i sprzeczną z doświadczeniem życiowym i zasadami logiki ocenę opinii biegłego sądowego dr inż. J. Z. (1) i przyznanie opinii waloru dowodowego w sytuacji, gdy charakter układu zasilania powoda przeczy teżom opinii w szczególności w zakresie spełniania kryterium naturalnego sumowania pobranej mocy,

2) art. 217 § 1 w związku z art. 278 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu elektroenergetyki na tożsame okoliczności, podczas gdy podnoszone przez pozwaną w zarzutach okoliczności negują prawidłowość ustaleń biegłego, a nadto treść opinii poddaje w wątpliwość obiektywizm biegłego w niniejszej sprawie, co powoduje, że opinii nie można przypisać waloru dowodowego;

II) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1) art. 353¹ k.c. w związku z art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 roku Prawo energetyczne poprzez ich niezastosowanie i rozstrzygnięcie o prawach i obowiązkach stron w oderwaniu do zawartej przez strony umowy o świadczenie usług dystrybucji energii elektrycznej,

2) § 46 ust. 5 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 18 sierpnia 2011 roku w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń w obrocie energią elektryczną poprzez jego niezastosowanie i nieuprawnione przyjęcie, że pozwana naliczyła opłatę na przekroczenie mocy umownej w sposób nieprawidłowy.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów, strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jej rzecz od strony powodowej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację, strona powodowa wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie na jej rzecz od strony pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie i jako taka podlegała oddaleniu po myśli art. 385 k.p.c.

Sąd Apelacyjny podzielił w całości ustalenia faktyczne i rozważania jurydyczne Sądu Okręgowego dokonane w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu drugiej instancji podnoszone przez stronę pozwaną w apelacji zarzuty nie są trafne.

Przede wszystkim nie zasługiwał na uwzględnienie sformułowany przez pozwaną zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., do którego należało się odnieść

w pierwszej kolejności, ponieważ dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny umożliwia właściwe zastosowanie prawa materialnego.

Wbrew twierdzeniom strony apelującej, Sąd Okręgowy dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów, zakreślonych dyspozycją przywołanego przepisu. W ocenie Sądu drugiej instancji ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego została dokonana przez Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy.

Strona pozwana upatruje naruszenia przywołanego wyżej przepisu przez dokonanie przez Sąd Okręgowy dowolnej w miejsce swobodnej, a nadto newszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz błędnej i sprzecznej z doświadczeniem życiowym i zasadami logiki oceny opinii biegłego sądowego dr inż. J. Z. (1) poprzez przyznanie tejże opinii waloru wiarygodności w sytuacji, gdy charakter układu zasilania powoda przeczy teżom opinii w szczególności w zakresie spełniania kryterium naturalnego sumowania pobranej mocy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego strona apelująca, choć wskazała na dowód z opinii biegłego, który jej zdaniem został nieprawidłowo przez Sąd Okręgowy oceniony, to nie zdołała jednak w żadnej mierze zakwestionować ani kryteriów oceny dowodów (zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego) określonych w powołanym art. 233 § 1 k.p.c., ani dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny, poczynionych na jej podstawie ustaleń faktycznych oraz wywiedzionych wniosków. Wymaga bowiem podkreślenia, że dla skuteczności zarzutu naruszenia wyżej przywołanego przepisu konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu. W szczególności apelujący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2006 r., sygn. akt VI ACa 567/06, LEX nr 558390). Skarżący może tylko wskazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2004 r., sygn. akt II CK 369/03, LEX nr 174131). Uwzględnienie przez Sąd w ocenie materiału dowodowego powszechnych i obiektywnych zasad doświadczenia życiowego nie usprawiedliwia zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów na tej tylko podstawie, że indywidualne i subiektywne doświadczenia strony są od tych zasad odmienne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1999 r., sygn. akt II UKN 76/99, opubl. OSNP 2000 nr 19 poz. 732). Zatem strona pozwana powinna była wykazać w wywiedzonej apelacji, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ta dokonana przez Sąd (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 2012 r., sygn. akt I ACa 209/12, LEX nr 1223145). Jeśli tylko z materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Jedyne wówczas, gdy brak jest logiki w wysnuwaniu wniosków ze zgromadzonego materiału dowodowego lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza reguły logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 roku, sygn. akt IV CK 122/05, LEX nr 187124; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 maja 2013 roku, sygn. akt I ACa 1466/12).

Podnieść w tym miejscu należy, że dowód z opinii biegłego jest dopuszczalny w razie konieczności posiadania wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.). Dowód z opinii biegłego, podobnie jak każdy inny środek dowodowy musi być wiarygodny, rzeczowy, poprawny merytorycznie, wyczerpujący, logicznie uzasadniony, a przez to przekonujący przede wszystkim dla Sądu, jako bezstronnego arbitra, a nie dla którejkolwiek ze stron. Jednocześnie Sąd powinien zapewnić stronom możliwość wyjaśnienia ewentualnych wątpliwości co do treści i wniosków przeprowadzonych i dopuszczonych dowodów. Dlatego granicę obowiązku prowadzenia przez Sąd postępowania dowodowego wyznacza, podlegająca kontroli instancyjnej, ocena czy dostatecznie wyjaśniono sporne okoliczności sprawy. Ocena dowodu

z opinii biegłego jest dokonywana według kryterium wiarygodności w tym znaczeniu, że nie można nie dać wiary biegłemu odwołując się do wewnętrznego przekonania sędziego czy zasad doświadczenia życiowego. Opinia biegłego podlega ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., ale odróżniają ją nadto szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania wyrażonego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., sygn. akt I CKN 1170/98, opubl. OSNC 2001, nr 4, poz. 64).

Pozwana nie zdołała natomiast wykazać, aby którakolwiek

z wydanych przez biegłego opinii zawierała jakiegokolwiek błędy metodologiczne bądź uchybienia, które pozwoliłyby podważyć jej spójność bądź rzetelność. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej w omawianej sprawie nie było uzasadnionych podstaw do tego, żeby odmówić wiary opiniom wydanym przez biegłego.

Postanowieniem z dnia 23 maja 2018 roku Sąd Okręgowy w Łodzi dopuścił dowód z opinii biegłego do spraw elektrotechniki i energetyki, któremu zlecił po zapoznaniu się z aktami sprawy i dokonaniu oględzin zakładu powoda w T. wydanie opinii pisemnej, w której się miał wypowiedzieć czy na skutek sprzężenia szyn zasilających 1 i 2 w rozdzielni 110 kV Stacji T. oraz wyłączenia transformatora nr 1 układ, z którego zasilane są przyłącza zakładu produkcyjnego powoda funkcjonował jako jedno miejsce, z którego odbywa się dostarczanie energii elektrycznej oraz czy rozliczenie zamówionej mocy powinno być liczone jako jedna moc, która nie może przekraczać mocy pobranej na czynnych przyłączach (k 196).

Jak wynika ze wstępnej części opinii, podstawę jej wykonania stanowiła analiza akt sądowych, analiza obowiązujących przepisów, oględziny instalacji energetycznej w zakładzie powoda w T., uzgodnienia formalno -techniczne ze stronami postępowania sądowego, obliczenia i wiedza oraz doświadczenie biegłego. Biegły wskazał w opinii, że na skutek sprzężenia (połączenia) szyn zasilających 1 i 2 w rozdzielni 110 kV Stacji T. oraz całkowitego wyłączenia transformatora nr 1, układ, z którego są zasilane przyłącza zakładu produkcyjnego powoda funkcjonował jako jedno miejsce,

z którego odbywało się dostarczanie energii elektrycznej. Dlatego też rozliczenie zamówionej mocy powinno być liczone tak, jak wynika to z Taryfy, jako jedna moc, która nie może przekraczać sumy mocy pobranej na czynnych przyłączach.

Sytuacja taka miała miejsce po awarii przekładnika napięciowego

w Cementowni (...). Albowiem po awarii jednego z 12 przekładników napięciowych łączna moc elektryczna pobierana przez Cementownie W. nie przekroczyła mocy zamówionej. Biegły podkreślił, że biorąc pod uwagę sposób w jaki zorganizowana jest instalacja elektroenergetyczna w Cementowni (...) na szynach połączonych sprzęgłem następuje naturalne sumowanie mocy, gdyż trzy sprawne linie elektroenergetyczne o napięciu 110 kV dostarczały do zakładu powoda moc elektryczną nieprzekraczającą mocy zamówionej podczas awarii przekładnika. Elementem sumującym dla czterech trójfazowych napowietrznych linii o napięciu 110 kV zasilających Cementownie (...) są szyny zasilające w stacji T. (k 214 i 215). Na rozprawie w dniu

25 września 2017 roku biegły poparł wydaną przez niego opinię.

Biegły J. Z. podniósł, że na skutek awarii zamienił się sposób zasilania, ponieważ cementownia jest zakładem o ruchu ciągłym, pracuje 24 godziny na dobę, chyba że prace są celowo odstawione. Przypadek tej awarii był przypadkiem nadzwyczajnym, a wyłączenie jednego z czterech przyłączy spowodowało potrzebę zmniejszenia produktywności. Nie było to normalne odstawienie. Trzy pozostałe przyłącza działały jako jedno. Zwykle są dwie szyny, lewa i prawa, ale jeśli dwie szyny połączymy, to cała cementownia jest zasilana poprzez jedną szynę, poprzez jedno przyłącze. Biegły podkreślił raz jeszcze, że nie przekroczono sumarycznej zamówionej mocy. Cementownia pracowała przy mniejszej wydajności tworzonego produktu. Jeśli moc nie była przekroczona, to dostawca powinien rozważyć tryb i rozliczenie awarii (k. 270 odwr.).

W piśmie procesowym z dnia 12 października 2017 roku strona pozwana zakwestionowała opinię biegłego w całości i postawiła jej szereg zarzutów (k 279). Wobec powyższego zarządzono zostało doręczenie biegłemu odpisu pisma pełnomocnika pozwanego wraz z wezwaniem go do uzupełnienia opinii

i ustosunkowania się do zgłoszonych zarzutów po ponownym dokonaniu godzin instalacji (k 283). Wydana przez biegłego opinia uzupełniająca została wykonana na podstawie ponownej analizy akt sądowych, ponownej

analizy przepisów obowiązujących, ponownych oględzinach instalacji elektroenergetycznej w rozdzielni wysokiego napięcia 110 kV w Cementowni (...) w T. oraz oględzinach stacji elektroenergetycznej wysokiego napięcia pozwanej 400/110 kV T., uzgodnieniach formalno-technicznych ze stronami oraz wiedzy i doświadczenia biegłego. Biegły po raz kolejny podkreślił, że na skutek sprzężenia szyn zasilających 1 i 2 w rozdzielni 110 kV w Stacji T. oraz wyłączenia transformatora nr 1, układ

z którego są zasilane przyłącza zakładu produkcyjnego powoda funkcjonował jako jedno miejsce, z którego odbywało się dostarczanie energii elektrycznej (k 301). W ocenie biegłego układ pracy urządzeń znajdujących się w rozdzielni w T. podczas awarii nie był normalny i dlatego dla nienormalnego przypadku pracy zakładu powoda powinien być dostosowany podany w Taryfie system rozliczania mocy przekroczonej. Rozliczanie mocy umówionej powinno być liczone jak wynika to z Taryfy czyli jako jedna moc, która nie może przekraczać sumy mocy pobranej na czynnych przyłączach. Uwzględniając sposób zorganizowania instalacji elektroenergetycznej w Cementowni (...) na szynach elektroenergetycznych połączonych sprzęgłem następuje naturalne sumowanie mocy, a te szyny są elementem sumującym dla linii zasilających Cementownie (...). Biegły podkreślił, że pozwany nie podniósł żadnych strat z powodu awarii przekładnika napięciowego w Zakładzie powoda (k 303 i 304).

W piśmie procesowym z dnia 7 lutego 2018 roku pozwana zakwestionowała jednak opinię uzupełniającą i wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu elektrotechniki i energetyki (k 344). Wniosek ten został przez Sąd Okręgowy oddalony na rozprawie w dniu 19 lutego 2018 roku (k 349).

Jak zostało wyżej podkreślone, dowód z opinii biegłych sądowych tak jak każdy inny dowód podlega ocenie Sądu. Trzeba jednakże podkreślić, że Sąd może oceniać opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności. Może pomijać oczywiste omyłki. Nie może jednak nie podzielać merytorycznych poglądów biegłych, czy zamiast nich wprowadzać własne spostrzeżenia. Nie sposób natomiast odmówić cech fachowości czy rzetelności opiniom, które sporządzone zostały przez biegłego, którego kwalifikacji oraz stopnia przygotowania teoretycznego i praktycznego pozwana w istocie nie kwestionowała. Tym bardziej, że Sąd Okręgowy dopuszczając dowód z opinii ustnej uzupełniającej, a następnie pisemnej uzupełniającej zapewnił stronie pozwanej możliwość wyjaśnienia ewentualnych wątpliwości co do treści

i wniosków wydanej w sprawie opinii podstawowej. Nie zasługiwał natomiast w żadnej mierze na akceptację pogląd pozwanej zmierzający do zakwestionowania wiarygodności i rzetelności wydanych w sprawie opinii na tej tylko podstawie, że rzekomo ich treść rodzi wątpliwości co do obiektywizmu biegłego. Na poparcie tejże tezy strona pozwana nie przedstawiła bowiem żadnych rzeczowych argumentów. Nie można się natomiast zgodzić ze stroną skarżącą, że zawarcie przez biegłego w podsumowaniu opinii stwierdzenia, że podkreślona przez stronę pozwaną wcześniejsza współpraca gospodarcza między stronami i brak zaległości powoda w płatnościach za dotychczas zużyta energię elektryczną, powinna ten stan dobrych relacji gospodarczych utrzymywać w dalszym ciągu i przyczynić się do rozwiązania sporu, stanowi dostateczne i przekonujące uzasadnienie dla jej stanowiska, które przemawia za uznaniem braku obiektywizmu biegłego (k. 215). Sąd Apelacyjny podziela w pełni w tym względzie stanowisko Sądu Okręgowego, że zarzut ten jest całkowicie bezzasadny. Biegły w swoich wnioskach dotyczących współpracy stron w ramach łączącej strony umowy przed wystąpieniem awarii, wskazał jedynie na polubowne relacje między stronami postępowania przed wytoczeniem niniejszego powództwa i nie można tutaj zarzucić braku obiektywizmu, a jedynie intencję ugodowego zakończenia sporu. Samo zaś niezadowolony strony z treści sporządzonych opinii, albowiem dlań niekorzystnych, nie może stanowić okoliczności, która mogłaby rodzić wątpliwości do obiektywizmu biegłego i podważyć rzetelność opinii.

Odpowiedzi na postawione w tezie dowodowej pytania, zostały udzielone w sposób wyczerpujący, stanowczy i zrozumiały, a przytoczona na ich uzasadnienie, jak i odpierająca zarzuty pełnomocnika pozwanej argumentacja jest w pełni przekonująca. Przedmiotem opinii biegłego nie jest przedstawienie faktów, lecz ich ocena na podstawie wiedzy fachowej (wiadomości specjalnych). Nie podlega ona zatem weryfikacji jak dowód na stwierdzenie faktów, na podstawie kryterium prawdy i fałszu. Kryterium oceny wiarygodności opinii nie mogą natomiast stanowić jedynie oceny stron co do faktów będących przedmiotem opinii. Mając na uwadze powyższe Sąd drugiej instancji, podzielił konstatację Sądu pierwszej instancji, że opinie zostały sporządzone rzetelnie

i dokładnie, z uwzględnieniem – wbrew odmiennemu przekonaniu skarżącej – zarówno dostępnych materiałów źródłowych,

jak i zgodnie z тезami dowodowymi postawionymi w postanowieniu dowodowym. Opinie udzielają wyczerpujących odpowiedzi na zadane tezy oraz zarzuty strony pozwanej, są logiczne, spójne i pozbawione nieścisłości. Dwie opinie pisemne zostały wydane po dokonaniu oględzin instalacji energetycznej w zakładzie produkcyjnym powódki w T. oraz analizie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, czyli z uwzględnieniem materiałów źródłowych dostarczonych przez strony. Sąd Apelacyjny uznał, że biegły sądowy J. Z. w swoich pisemnych oraz ustnej opinii udzielił wyczerpujących, rzeczowych, logicznie uzasadnionych i jednoznacznych,

a przez to przekonujących odpowiedzi na stanowiące istotę sporu zagadnienia. Na aprobatę zatem zasługiwała konstatacja Sądu Okręgowego,

że podniesione przez stronę pozwaną zarzuty do opinii stanowiły jedynie gołosłowną polemikę z ich treścią i nie zostały poparte racjonalnymi

i znajdującymi oparcie w źródłach mogących zostać uznane za obiektywne argumentami, wobec czego nie mogły doprowadzić do realnego podważenia meritum opinii.

Ponadto Sąd drugiej instancji podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że zarzut pozwanej, że treść opinii została sporządzona z całkowitym pominięciem treści umowy zawartej pomiędzy stronami jest oderwany od celu w jakim opinia została wydana. Zadaniem biegłego było zbadanie jak faktycznie funkcjonują instalacje elektryczne po stronie zakładu powódki Cementowni (...),

jak i pozwanej (...) S.A. Opracowane na potrzeby tegoż postępowania pisemna opinia podstawowa oraz opinie uzupełniające (pisemna i ustna) w sposób spójny uzupełniły ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie i choć strona pozwana wyraża odmienne przekonanie były one wystarczające do wydania rozstrzygnięcia.

Podobnie za chybiony należało uznać zarzut naruszenia art. 217 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 278 k.p.c. Zdaniem strony skarżącej Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia tychże przepisów poprzez oddalenie wniosku pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu elektroenergetyki na tożsame okoliczności.

Sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione. Zgodnie zaś z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Treść tego przepisu wskazuje zatem na przedmiot postępowania dowodowego przeprowadzanego przez Sąd określając, jakie fakty mają „zdatność” dowodową, a więc które zjawiska świata zewnętrznego, jakie okoliczności oraz stany i stosunki mogą być przedmiotem dowodzenia

w konkretnym procesie cywilnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., sygn. akt II CKN 683/97, LEX nr 322007). Konstatacja tego rodzaju, że art. 227 k.p.c. został naruszony przez Sąd rozpoznający sprawę jest uzasadniona dopiero wtedy, gdy zostanie wykazane przez stronę, że Sąd przeprowadził dowód bądź na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, bądź gdy odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, iż nie mają one takiego charakteru (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 listopada 2008 r., sygn. akt II PK 47/08, LEX nr 500202; z dnia 14 maja 2008 r., sygn. akt II PK 322/07, LEX nr 491383).

Ocena, które fakty mają dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, jest uzależniona od tego, jakie to są fakty, a także od tego, jak sformułowana

i rozumiana jest norma prawna, którą zastosowano przy rozstrzygnięciu sprawy. Stan faktyczny w każdym postępowaniu jest oceniany w aspekcie przepisów prawa materialnego. Przepisy te wyznaczają zakres koniecznych ustaleń faktycznych, które powinny być w sprawie dokonane. P.pisy prawa materialnego mają też decydujące znaczenie dla oceny, czy określone fakty, jako ewentualny przedmiot dowodu, mają wpływ na treść orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2000 r., sygn. akt I CKN 975/98, LEX nr 50825). Ocena dowodów prowadzi do zbudowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Prawidłowo ustalone fakty muszą być w sposób odpowiedni ocenione pod kątem prawa materialnego. Niekorzystna natomiast dla skarżącego ocena dowodów i powzięcie przez Sąd Okręgowy odmiennych ocen niż te,

które obejmowało stanowisko procesowe pozwanej, nie może uzasadniać sformułowania zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów.

Przenosząc powyższe rozważania prawne na grunt niniejszej sprawy, Sąd drugiej instancji podzielił argumentację Sądu Okręgowego, która legła u podstaw oddalenia wniosku strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego (na tożsame okoliczności). W pisemnych motywach uzasadniania Sąd Okręgowy wskazał, że stan faktyczny sprawy został ustalony na podstawie dokumentów prywatnych złożonych do akt sprawy, których wiarygodność nie została skutecznie zakwestionowana przez żadną ze stron, oraz na podstawie zeznań świadków: J. G., J. S., D. S., A. G., J. K., które uzupełniły materiał dowodowy w postaci dokumentów, a najistotniejsze kwestie niezbędne do oceny stanu faktycznego, które wymagały wiadomości specjalnych, zostały poczynione w oparciu o ustalenia i wnioski z opinii biegłego sądowego do spraw energetyki i techniki dr inż. J. Z. (1). Sąd pierwszej instancji w sposób dostateczny wyjaśnił przyczyny dla których uznał sporządzone opinie wydane przez biegłego sądowego inż. J. Z. (1) za niebudzące wątpliwości. Niebagatelne znaczenie ma to, że stronie skarżącej nie udało się tej argumentacji podważyć, a zatem choćby z tego powodu zarzut nie zasługuje na uwzględnienie.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny uznał, Sąd Okręgowy słusznie oddalił ów wniosek dowodowy. Strona apelująca nie wykazała bowiem, że Sąd Okręgowy odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, iż nie mają one takiego charakteru (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 listopada 2008 r., sygn. akt II PK 47/08, LEX nr 500202; z dnia 14 maja 2008 r., sygn. akt II PK 322/07, LEX nr 491383). Potrzeba dopuszczenia dowodu z opinii kolejnego biegłego nie może być natomiast wyłącznie wynikiem niezadowolenia strony z niekorzystnego dla niej wydzwiku konkluzji opinii, lecz winna być następstwem umotywowanej krytyki dotychczasowych opinii. W realiach niniejszej sprawy na wskazane przez obie strony okoliczności oraz w odniesieniu do stawianych przez pozwaną zarzutów, biegły wypowiedział się w opiniach w sposób przekonujący.

Nie sposób zatem uznać, aby powołane zagadnienia nie zostały w sposób dostateczny wyjaśnione. Sąd pierwszej instancji poczynił kluczowe dla sprawy ustalenia i na ich podstawie, karzącą najduje wyraz w wydanym w sprawie postanowieniu czy i jak snowolnienia częściowego, to interes oosby, której otyczy wnioywiódl prawidłowe wnioski, które znalazły potwierdzenie w opiniach sądowych, których wiarygodności i rzetelności nie udało się stronie skarżącej podważyć.

Dodatkowo nie może ujść uwadze, że z zapisu protokołu rozprawy w dniu 19 lutego 2018 roku wynika, że pozwana reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie zgłosiła zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c., co do oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, a który implikuje możliwość powoływania się na ten zarzut w dalszym toku postępowania.

Z treści art. 162 k.p.c. wynika natomiast, że strona ma obowiązek zwrócić uwagę sądowi na uchybienie przepisom postępowania. Oznacza to, że nie jest wystarczające zwrócenie się do Sądu o zaprotokołowanie, że strona zgłasza i wnosi o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Zastrzeżenie będzie skuteczne, jeżeli strona wskaże przepisy, które Sąd, jej zdaniem, naruszył (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2013 r., sygn. akt V CSK 544/12, LEX nr 1438426, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 r., sygn. akt III CZP 55/05, opubl. OSNC z 2006 r., z. 9, poz. 144). Niezwrócenie bowiem uwagi Sądu pierwszej instancji na uchybienie przepisom postępowania poprzez oddalenie wniosku dowodowego oraz niezawnioskowanie wpisania zastrzeżenia w tym przedmiocie do protokołu powoduje, że strona traci prawo powoływania się na takie uchybienie w dalszym toku postępowania, chyba że uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżenia bez swojej winy. Tymczasem w wywiedzionej apelacji nie została nawet podjęta próba uprawdopodobnienia, że pełnomocnik nie zgłosił tegoż zastrzeżenia bez swojej winy. Pozwana wprawdzie podniosła zarzut, że nie została prawidłowo powiadomiona o oględzinach biegłego, ale nie podjęła rzeczowej i przekonującej próby wykazania jaki wpływ oględziny bez jej udziału miały na konkluzję opinii

i treść rozstrzygnięcia. Biegły wszak dołączył do opinii dokumentację fotograficzną i skarżąca miała pełne możliwości wyjaśnienia swych wątpliwości natury technicznej. Okoliczności faktyczne zaś wynikają nie tylko z opinii biegłego, ale i innych dowodów powołanych przez Sąd pierwszej instancji, w tym i zeznań świadków. Nie może ująć uwadze i to, że apelacja nie zawiera wniosku w trybie art. 380 k.p.c. o rozpoznanie niezaskarżalnego w innym trybie postanowienia dowodowego, co mogłoby implikować jego kontrolę w postępowaniu apelacyjnym.

W świetle powyższego należało przyjąć, że na tle prawidłowo dokonanych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy wyraził określone oceny, które – choć strona pozwana wyraża odmienne przekonanie – nie pozostają w sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania czy doświadczeniem życiowym. Jednocześnie Sąd pierwszej instancji poddał ocenie całość okoliczności, uwzględniając przy tym pełny kontekst wydarzeń. Poczynione ustalenia faktyczne i oceny zostały wszechstronnie, przekonywująco i logicznie uzasadnione. W konsekwencji zarzuty skarżącej, które w istocie sprowadzały się do prezentacji własnych odmiennych ocen, nie mogły odnieść zamierzonego skutku. Samo bowiem twierdzenie skarżącej o dokonaniu przez Sąd niewłaściwej oceny dowodów, ponieważ niekorzystnej z jej punktu widzenia, nie mogło prowadzić do skutecznego zakwestionowania wywiedzionych przez Sąd wniosków w oparciu o prawidłowo poczynione ustalenia faktyczne.

Przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym, nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty naruszenia prawa materialnego. Nie można zgodzić się

z pozwaną jakoby doszło w sprawie do naruszenia art. 353¹ k.c. w związku z art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 roku Prawo energetyczne poprzez ich niezastosowanie. Wbrew bowiem odmiennemu przekonaniu strony skarżącej nie doszło w sprawie do rozstrzygnięcia o prawach i obowiązkach stron w oderwaniu do zawartej przez nie umowy o świadczenie usług dystrybucji energii elektrycznej. Zgodnie z art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 roku Prawo energetyczne (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r., poz. 755) dostarczanie paliw gazowych lub energii odbywa się, po uprzednim przyłączeniu do sieci, o którym mowa w art. 7, na podstawie umowy sprzedaży i umowy o świadczenie usług przesyłania lub dystrybucji albo umowy sprzedaży, umowy o świadczenie usług przesyłania lub dystrybucji i umowy o świadczenie usług magazynowania paliw gazowych lub umowy o świadczenie usług skraplania gazu. Powódkę i pozwaną łączy umowa o świadczenie usług dystrybucji energii elektrycznej nr 15/ (...) z dnia 28 grudnia 2009 roku. Zgodnie z załącznikiem nr 2 do umowy powódka jest przyłączona do sieci dystrybucyjnej pozwanej z pośrednictwem czterech przyłączy ((...) 1, (...) 2, WIT 1 i WIT 2). Dla każdego z przyłączy określono moc umowną. Są to cztery odrębne przyłącza osobno wyposażone w niezależne układy pomiarowo-rozliczeniowe. Zgodnie z § 4 ust. 8 umowy w przypadku konieczności wyłączenia któregokolwiek z przyłączy wskazanych w Tabeli 1 Załącznika nr 2 umowy, w celu przeprowadzenia niezbędnych prac eksploatacyjnych lub inwestycyjnych, przekroczenie mocy umownej w okresie wyłączenia przyłącza będzie rozliczane w oparciu o sumę mocy pobranej na czynnych przyłączach w stosunku do mocy zamówionej na wszystkie przyłącza. Stosownie do paragrafu 9 pkt 1b umowy, nie stanowi naruszenia warunków umowy ograniczenie lub wstrzymanie świadczenia usług dystrybucji w przypadku m.in. wystąpienia awarii w sieci dystrybucyjnej (...) (Operatora Systemu Dystrybucyjnego – strona pozwana) lub awarii w systemie powodującej przerwę nieplanowaną w dostawie energii elektrycznej z sieci dystrybucyjnej, wywołanej przez instalację, sieci lub urządzenia niebędące własnością (...) (Uczestnik (...) Detalicznego - powódka), których łączny czas trwania w ciągu roku oraz czas trwania jednorazowych przerw, liczonych dla poszczególnych wyłączeń od momentu uzyskania przez (...) informacji o jego wystąpieniu do czasu wznowienia dostawy energii elektrycznej, nie przekroczy wartości określonych w Załączniku nr 2 do umowy.

W aneksie nr (...) z dnia 12 listopada 2015 roku do zawartej między stronami umowy, zostało podane, że zamówiona moc umowna wynosiła: dla przyłącza nr 1 ((...)) w okresie od kwietnia do listopada – 20,5 MW, dla przyłącza nr 2 ((...)) w okresie od kwietnia do listopada – 20 MW; dla przyłącza nr 3 ((...)) – 0,9 MW; dla przyłącza nr 4 ((...)) – 0,4 MW. Łączna moc wynikająca z czterech przyłączy wynosiła 41,8 MW. Aneks zaczął obowiązywać od 1 stycznia 2016 roku.

W wyniku uszkodzenia przekładnika napięciowego po stronie instalacji należącej do powódki, zakład powódki został przełączony na sprawne trzy przyłącza, które podczas awarii dostarczały do zakładu powódki moc elektryczną nieprzekraczającą mocy zamówionej. W czasie trwania awarii

w dniach 25-27 czerwca 2016 roku sumaryczny maksymalny pobór mocy na wszystkich czynnych przyłączach wyniósł 36,146 MW, a więc nie zbliżył się do łącznej wartości umownej wynikającej z łączącej strony umowy. Jak wynika z opinii biegłego dr inż. J. Z. (1), zasilanie Cementowni (...) odbywa się z dwóch niezależnych miejsc dostarczania energii, a w czasie awarii odbyło się z jednego miejsca zasilania, tj. transformatora nr 2 (250 (...)), który zasiliał obydwie szyny zasilające 1 i 2. W przypadku gdy występuje naturalne sumowanie mocy, czyli tak jak to miało miejsce w niniejszym postępowaniu, moc umowna może być traktowana jako łączna moc dla wszystkich miejsc dostarczania. J. G. potwierdził w swoich zeznaniach, że maksymalna zdolność obciążania nie była przekraczana, a cementownia była zasilana

z jednego punktu zasilania. Również J. S. zeznał, że zasilanie cementowni następuje z jednej stacji (k 170). D. S. także podał,

że linie są zasilane z jednej stacji T.. J. K. zeznał,

że cementownia jest zasilana 4 liniami 110 kV, ale z jednej stacji - T.. W dniu awarii był wyłączony jeden z transformatorów, sprzęgło było zamknięte, więc oba systemy były zasilane z jednego transformatora. Świadek potwierdził, że nie było efektów ubocznych awarii dla sieci (...).

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny uznał, że istotnie strona pozwana niezasadnie naliczyła opłatę za przekroczenie mocy umownej na każdym przyłączu oddzielnie powołując się przy tym na punkt 3.2.11 litera „a” w związku z pkt 3.2.13 Taryfy dla usług dystrybucji energii elektrycznej (...) S.A. Podczas awarii dostarczenie energii elektrycznej nie odbyło się bowiem z kilku miejsc, a z jednego niezależnego miejsca zasilania. A jak wynika z treści pkt 3.2.13 zdanie drugie rozporządzenia taryfowego „niezależnymi miejscami dostarczania energii elektrycznej nie są miejsca, za którymi występuje naturalne sumowanie pobranej mocy lub w których, zgodnie

z umową, moc pobrana jest kontrolowana za pomocą sumatora”. Sąd drugiej instancji zgodził się z oceną Sądu Okręgowego, że powyższy zapis taryfy, na który powołuje się pozwana, nie ma zastosowania w niniejszej sprawie przy naliczeniu opłaty sankcyjnej, z uwagi na okoliczność popartą opiniami biegłego – których, o czym była mowa powyżej – nie udało się stronie pozwanej skutecznie podważyć, że w zakładzie produkcyjnym powódki ze względu na sposób w jaki jest podłączona instalacja elektroenergetyczna, występuje naturalne sumowanie mocy. W ramach normalnej pracy układu, cztery punkty poboru energii po stronie powoda są zasilane z dwóch miejsc jej dostarczania po stronie pozwanego, a mianowicie przyłącza WIT 1 i (...) 1 z szyny zasilającej 1, a WIT 2 i (...) 2 (które uległo awarii) z szyny 2. W dniu awarii przekładnika napięciowego po stronie powoda, układ sieci pozwanego pracował w trybie nienormalnym, tj. szyny 1 i 2 były sprzęgłone i pracowały jako jeden układ zasilający, a taki sposób pracy rozdzielni był zupełnie niezwiązany z faktem awarii po stronie powoda, stanowiąc okoliczność niezależną od niego. Powyższe prowadzi do wniosku, że zasilanie zakładu produkcyjnego w momencie awarii odbywało się z jednego miejsca jej dostarczania. Trafnie przy tym zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, że zastosowanie regulacji, z których pozwana wywodzi swoje roszczenie (umowa § 9 pkt 1b i taryfa dla usług dystrybucji pkt 3.2.13 i pkt 3.2.15) powoduje nieuprawnioną dysproporcję w rozkładzie ryzyka po stronie powódki i pozwanej. W sytuacji gdy przekroczenie mocy umownej następuje na skutek awarii po stronie odbiorcy energii pozwana przyznaje sobie prawo do obciążania go sankcyjną opłatą z tytułu przekroczenia, dla każdego niezależnego miejsca dostarczania, a gdy awaria następuje po stronie operatora, to ten zobowiązany jest obliczyć opłatę za przekroczenie mocy umownej tylko od wartości przekraczającej łączną moc umowną – pkt 3.2.15 taryfy. Nie można zatem uznać za usprawiedliwioną dla odbiorcy takiej wykładni postanowienia 3.2.13 taryfy, która uprawnia operatora do obciążania go opłatą z tytułu przekroczenia mocy umownej nawet w przypadku niezawinionej awarii po jego stronie, której skutkiem było to przekroczenie. Dodatkowo wymaga podkreślenia, że w niniejszej sprawie nie bez znaczenia jest to, że awaria do jakiej doszło jest wypadkiem losowym, ponieważ powódka nie miała najmniejszego wpływu na to w jakim trybie pracują urządzenia pozwanej w stacji rozdzielającej T., oraz że doszło do sprzęglenia dwóch szyn zasilających. Wobec tego Sąd pierwszej instancji słusznie stwierdził,

że w istocie roszczenie pozwanej, aby z tytułu przekroczeń (na poszczególnych czynnych przyłączach), do których doszło w przeciągu zaledwie kilkunastu godzin trwania niezawinionej przez powódkę awarii stanowi oczywiste nadużycie prawa podmiotowego.

Wbrew stanowisku skarżącej Sąd Okręgowy, interpretując zawarte między stronami umowy, nie dopuścił się naruszenia art. 353¹ k.c. Podkreślić należy, że zasada swobody umów nie ma charakteru bezwzględnej i podlega określonym ograniczeniom. Każdy stosunek prawny podlega badaniu pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współżycia społecznego, jak również zgodności z właściwością (naturą) danego stosunku prawnego. Wola stron stosunku prawnego nie może decydować o jego charakterze prawnym. Zasada swobody zawierania umów wyrażona w art. 353¹ k.c. i poszanowania woli stron wyrażona w art. 65 § 2 k.c. są to fundamentalnymi zasadami odzwierciedlającymi konstytucyjną gwarancję państwa prawa. Zakwestionowanie tych zasad może nastąpić jedynie na warunkach przewidzianych przepisami k.c., tj. w sytuacji stwierdzenia nieważności czynności prawnej, stwierdzenia wad oświadczenia woli, w tym pozorności umowy, bądź też stwierdzenia, że wynikający z umowy stosunek prawny co do treści lub celu sprzeciwia się właściwości stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego. Odmienna interpretacja zapisów umowy, w sposób korzystny dla strony pozwanej, bez poparcia tego merytorycznymi argumentami nie może stanowić podstawy do uznania, że zasada swobody zawierania umów została naruszona. Sąd pierwszej instancji dokonując oceny łączącego strony stosunku prawnego oraz zasadności nałożenia przez jedną z nich opłaty sankcyjnej miał na uwadze zarówno łączącą strony umowę, jak i podpisany do niej aneks oraz obowiązujące przepisy prawa w tym zakresie.

Umowa sprzedaży energii elektrycznej co do zasady ma ekwiwalentny charakter. Pozwana w istocie dąży do uzyskania świadczenia w dużych rozmiarach nie ponosząc żadnej szkody w związku z awarią po stronie odbiorcy energii i dostarczając ją w rozmiarach zamówionych tyle tylko, że poprzez inne przyłącza zamiennie na czas tejże awarii. W umowach należy badać zgodny zamiar stron i ich cel, a nie opierać się na dosłownym ich brzmieniu. Skarżąca wszak przyznaje, że postanowienia taryfy, do których odwołuje się umowa stron mają charakter sankcyjny i dyscyplinujący odbiorców energii. Skarżąca pomija jednak, że cel ów odpada w sytuacjach nadzwyczajnych, obiektywnych, niezawinionych i niezamierzonych zdarzeń - in casu w postaci nagłego wybuchu jednego z przelączników w godzinach nocnych i tylko to było przyczyną czasowego przejęcia funkcji przesyłu przez trzy sprawne przyłącza. Z twierdzeń i zarzutów pozwanej nie wynikało by przyczyny zdarzenia mogły mieć subiektywny charakter i w tym kierunku nie była podjęta inicjatywa dowodowa przed Sądem pierwszej instancji. Przepis § 9 umowy stron (k 38) wprawdzie nie odnosi się wprost do ustalonego stanu faktycznego, ale można z niego wyciągnąć potwierdzający wniosek, że nie tylko celem, ale i zgodnym zamiarem stron było oderwanie jej postanowień o obligacyjnym charakterze od wypadków nadzwyczajnych i obiektywnych, w tym i awarii. Nie sposób bowiem nakładać sankcje, czy dyscyplinować stronę umowy za tego typu zdarzenia, które zaistnieć mogą w każdym, nawet sprawnie działającym systemie.

Uznając zatem, że żądanie zapłaty opłaty sankcyjnej za przekroczenie mocy umownej było całkowicie nieuzasadnione i bezpodstawne, Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanej jako niezasadną na mocy art. 385 k.p.c., obciążając skarżącą kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym jako stronę przegrywającą spór stosownie do treści art. 98 k.p.c., statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy.